



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Jedźmy, nikt nie woła

Author: Barbara Morcinek-Abramczyk

Citation style: Morcinek-Abramczyk Barbara. (2018). Jedźmy, nikt nie woła. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 129-131). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jedźmy, nikt nie woła

O cytacie

Fragment „Jedźmy, nikt nie woła” to zakończenie SONETU *Stepy Akermańskie*, który rozpoczyna cykl SONETÓW KRYMSKICH Adama Mickiewicza:

W takiej ciszy! – tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. – Jedźmy, nikt nie woła.

Utwór wprowadza nowy rodzaj bohatera. Jest nim podróżny, a raczej pielgrzym lub wędrowiec, który przemierza bezkresne przestrzenie. Jego podróż jest tu przyrównana do rejsu statkiem:

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki? tam jutrenka wschodzi?
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Pierwsze dwie strofy sonetu opierają się na wrażeniach wzrokowych: ogrom stepu, zieleń łąk i kwiaty, wszystko widziane w zapadającym zmroku, który stopniowo zaciera i rozmywa kształty. Podróżny poszukuje gwiazd, które mogą stać się jego przewodniczkami i uchronić przed zboczeniem z drogi. Kiedy zapada zmrok, zmysł wzroku przestaje być użyteczny. Jego miejsce zajmuje nagle wyostrzony niezmiernie słuch. Teraz to wrażenia słuchowe zastępują widzenie, słuch jest na tyle dobry, że można usłyszeć dźwięki na co dzień niedostępne dla ludzkiego ucha, jak choćby ciągnące żurawie, kołysanie się motyla w trawie czy śliskiego węża sunącego wśród traw. Lecz pomimo tak wrażliwego i wyostrzonego słuchu, pomimo usilnego nasłuchiwania podróżny nie słyszy dźwięku najbardziej przez siebie wyczekiwanego i upragnionego – nie słyszy głosu z Litwy. Utwór ten reprezentuje również nurt ORIENTALIZMU, popularny w czasach ROMANTYZMU.

Obecnie Polacy sięgają po ten cytat, kiedy chcą pokazać bezsensowność oczekiwania na coś lub na kogoś.

O autorze i jego twórczości

Zob. **Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy*

Nawiązania

Odwolania do omawianego cytatu lub jego transformacje możemy znaleźć dziś w kulturze popularnej. Odcinek 102. serialu *Ranczo* zatytułowany został właśnie: *Jedźmy, nikt nie woła*. Sonet ten pojawia się w filmie *Dzień świra* z 2002 roku w reżyserii Marka Koterskiego. Z kolei na pochodzącej z 2008 roku płycie *Rymy częstochowskie (Maleo i inni)*, na której polscy hiphopowcy mierzą się z klasyką rodzimej poezji, występuje jako utwór rapowy w wykonaniu Eldo. Do poezji Mickiewicza sięgnęła też ukraińska ethno-rockowa formacja Haydamaky, która wraz z pisarzem Andrzejem Stasiukiem nagrała w 2017 roku singiel *Stepy Akermańskie*. Poprzedza on płytę *Sonet y krymskie*.

Warto wiedzieć

- ORIENTALIZM – utrwalona w kulturze Zachodu forma egzotyizmu polegająca na fascynacji kulturami Wschodu, zwłaszcza hinduską, japońską, chińską, arabską czy perską. Orientalizm chętnie wykorzystywali twórcy romantyczni, gdyż pozwalał im na kreację niekonwencjonalnego bohatera, lokalnego kolorytu, bajecznych miejsc oraz tajemniczego świata.
- ROMANTYZM – zob. **Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy*
- SONET – zob. **I nie miłować ciężko, i miłować / Nędzna pociecha*
- SONETY KRYMSKIE – cykl sonetów napisanych przez Adama Mickiewicza i wydanych w 1826 roku. Jest to zapis wrażeń związanych z wycieczką z Odessy na Krym w 1825 roku. Autor wykorzystał tu klasyczną formę sonetu, by przedstawić egzotykę krymskiego krajobrazu oraz związane z nim refleksje filozoficzne.

Z opracowań

Dlatego jedno z wcieleń bohatera *Sonetów* – Podróżny – jest romantycznym wojażerem o „chorym” sercu i duszy poddanej torturze pamięci. Ale ten Podróżny jest także turystą, który zachował poznawczą ciekawość świata i chłonne oko postrzegające fenomeny natury oraz krajobrazy najzupełniej nowe, o olśniewającej urodzie. [...] Bohater sonetów jest przecież nie tylko Podróżnym o zatrutej duszy i fenomenalnym oku, jest on także Pielgrzymem. [...] W *Sonetach krymskich* mieści się w tym słowie sygnał przymusowego oddalenia od miejsc rodzinnych oraz romantycznego pielgrzymstwa filozoficznego do nowych źródeł poznania. Poznania tajemnic bytu i historii.

Witkowska, Przybylski 1997, 270

I właśnie język *Sonetów krymskich* (ściślej: sposób posługiwania się w nich językiem użytym w funkcji „nazywającej”) najmocniej ukazuje kształt człowieka z tych sonetów. Pielgrzym, poruszając się w nieznanym mu uprzednio świecie, rzadko wykroczy poza elementy naocznie mu dane, obecne w zasięgu widzenia. Świat Krymu składa się dlań głównie z tych rzeczy, które widzi w danym momencie. Stąd też szata językowa *Sonetów krymskich* naszpikowana jest słowami okazjonalnymi miejsca i czasu, akcentującymi doraźność, momentalność, aktualność i konkretność obserwacji.

Opacki 1995, 38

Bibliografia

- Opacki I., 1995: „*W środku niebokręga*”. Poezja romantycznych przełomów. Katowice.
Siwicka D., 1997: *Romantyzm 1822–1863*. Warszawa.
Witkowska A., Przybylski R., 1997: *Romantyzm*. Warszawa.

Barbara Morcinek-Abramczyk